

Do numeru świątecznego Administracja „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje ogłoszenia codziennie od godz. 9—3 i 7—9 wiecz.

Horoskopy wyborcze.

Na horyzoncie wyborczym zarysowują się dotychczas, może niezupełnie wyraźnie, ale w każdym razie przybierają już widoczne kontury 4 poważne bloki, które zdecydowały o charakterze naszych nowych władz ustawodawczych. Są to: 1) blok rządowy, 2) blok b. ósemki, 3) obóz lewicy i 4) blok mniejszości narodowych.

Wszystko wskazuje na to, że blok prorządowy, popierający bez żadnych zastrzeżeń politykę rządu Marszałka Piłsudskiego i który będzie w przyszłości spadkobiercą tych idei, które są obecnie zaszczepiane na ugorze Polski będzie ze wszystkich najbardziej zróżniczkowany, obejmie bowiem sobą cały szereg grup politycznych, społecznych i gospodarczych, które dorobek rządów pomajowych przekonał naocześnie, gdzie jest istotna siła Polski, gdzie są te najżywościwsie soki, zdolne zasilać dostatecznie tę szeroką, nie dającą się wprost w swym ogromie objąć, płaszczyznę szerokiej inicjatywy męskiego czynu, szczerego i bezinteresownego oddania się pracy, samowyrzeczenia się, odwagi i jednym słowem tego wszystkiego, co jest potrzebne dla dalszego kierowania nawą państwową. Poza więc Partią Pracy i zblokowanymi z nią polskimi radykałami, Lewicą N.P.R. i Związkiem Naprawy Rzplitej oraz Stronnictwem Chłopskim i grupą senatora Bojki, do bloku prorządowego wejdzie szereg lokalnych grup politycznych, odrywających się ostatnio coraz to częściej od swych kierowniczych central i ku największej ich rozpaczy, wypowiadających się za Marszałkiem Piłsudskim. Tak staje się z Chadecją w zachodniej Polsce, z Narodową Partią Robotniczą—Prawicą na Śląsku, z Piastem, tak zaczyna się stawać z Wyzwoleniem i innymi ugrupowaniami, które doniedawna jeszcze odznęwały się od wszelkiej współpracy z obecnym regimem.

Nie potrzebują tu wymieniać obozu konserwatywnego, powstałego z Prawicy Narodowej, Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego i Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej, który mimo tarć, jakie do niego wnoszą ciągle niepoprawny, i ciągle czyniący wprost niepoczytalne w rodzaju ostatnich na temat decyzji genewskiej, hocki kłocki—redaktor „Warszawianki” p. St. Stroński—solidarnie stanął na gruncie poczynań rządu Marszałka Piłsudskiego. Obóz ten będzie luźnym prawem dopełnieniem bloku prorządowego, aczkolwiek być może siłą swego socjalnego stanowiska z blokiem organicznie, tak jak inne prorządowe grupy, związane nie będzie.

Razem więc będzie to bardzo szeroki front, który przy obecnych prądach politycznych, nurtujących w masie społecznej, zupełnie akceptujących politykę rządu pomajowego wchłonnie w siebie ogromną większość głosów wyborców. I to tembardziej, że grupy opozycyjne, a szczególnie Eudecja, część Chadecji i Piast aczkolwiek organizacyjnie jeszcze niezupełnie rozbite, jednak zgangrenowane wewnętrznie i zdepopularyzowane nazewnątrz, straciły zupełnie kredyt zaufania w społeczeństwie, który został bezpowrotnie przelany na ich zdecydowanych przeciwników.

Przeciwstawieniem bloku prorządowego będzie smartwchuwająca ósemka, do której garną się znowu starzy i wypróbowani partnerzy. Wdziwiają tylko na siebie nowe szaty, zmieniając wyszarzały i brudny sztyld endecko-chadecki na katolicko-narodowy, czy coś w tym dziwnym rodzaju. Pomaga im w tem nowy partner, cierpiący już na uwiad starczy — Piast. To ponure widmo dawnej ósemki, przesłaniającej długim swym cieniem życie pol-

skie, nie mając odwagi wystąpić pod dawną nazwą wykorzystuje ostatnio list pasterski, wydany przez biskupów katolickich i preparuje na poczekaniu świadomie obce sobie katolickie plastry wyborcze, mieniając się jedynym wyrazicielem ducha katolicyzmu i polskości, choć ma na swem sumieniu szereg kainowych zbrodni, na które dotychczas nikt mu nie dał jeszcze rozgrzeszenia. Nic mu ten nowy sztyld nie pomoże

Z pod zamazanych nową farbą hasel programowych zawsze będzie wyzierał duch zamordowanego jego ręką Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza i koszmarny obraz tego marazmu i bezhołwia, jakie cechowało tego widma rządu. A to chyba wystarczy, aby odstręczyć tych, na których się liczy.

Lewica podzieliła się na dwa, wzajemnie zwalczające i najbardziej sobie wrogie, odtamy: 1) P.P.S. połączoną z niemieckimi socjalistami na Śląsku, w Poznańskim, na Pomorzu, w Łodzi i w jej okolicach i starającą się, więcej niż prawdopodobnie, bez skutku skojarzyć ze sobą Wyzwolenie, aby sobie przy jego pomocy otworzyć dotychczas na wszystkie spusty zamknięte szerokie wrota do wsi; 2) drobnerowców, bundowców, lewicę P. P. S. i w ogóle komunistyczne elementy, dla których P. P. S. jest socjalnie za burżuazyjną i ugodową, a komuna w czystej formie za czerwoną. Donisające znaczenie będzie oczywiście miała stara, dobrze zorganizowana i ciesząca się w sferach robotniczych wielką popularnością P. P. S. Ona też przy kombinacjach wyborczych brana jest głównie pod uwagę.

Zresztą cała lewica, jak już raz zaznaczyliśmy, działać będzie na ściśle określonym terenie, nie zagrażając zupełnie spodziewanemu stanowi posiadania przez obóz prorządowy. Jej sukcesy odbędą się kosztem zbankrutowanej i zdyskwalifikowanej przez swego wodza b. postą Popiela Narodowej Partii Robotniczej oraz Chadecji.

Pozostają mniejszości narodowe. Dążenie pos. frakcji żydowskiej Grünbauma, jak go nazywają, akusera przy operacji blokowej, i nacjonalistów niemieckich do utworzenia jednego wielkiego bloku mniejszości narodowych—spaliło na panewce.

Blok zdołał zgrupować dokoła siebie tylko nacjonalistów niemieckich (socjaliści niemieccy poszli za PPS.) część sjonistów (sjoniści małopolscy wylamali się z pod dyktando centrali), nacjonalistyczne i zrzuśfikowane partie białoruskie, białoruską chadecję i Sielański Socjusz oraz ukraińską partię Undo, która jest odpowiedzialnym naszym endeckim. Jest to więc twór zupełnie poroniony, gdyż obejmuje sobą zaledwie drobną część mniejszości narodowych i, jako taki, zgóry jest obliczony na zagładę. Ogromna większość naszych społeczeństw mniejszościowych szuka obecnie zupełnie innego punktu wyjścia, aniżeli to miało miejsce przy ostatnich wyborach.

W każdym z nich w ciągu tych pięciu lat nastąpiła szeroka dyferencjacja socjalna. To też obecnie płaszczyzna socjalna, a nie narodowa szwinistyczna decyduje o ich stanowisku.

Dotyczy to w głównej mierze Niemców, Białorusinów i Ukraińców. Z szczególnością jednak wyraził się to u Ukraińców, w których wszechwładne do niedawna Undo, jest obecnie drobną grupką tylko, ginącą w powodzi około 10-ciu partji, które walczą z nią o pierwszeństwo.

Jakie więc zajmą stanowisko mniejszości narodowe i jak się u nich kształtują praktyczne tendencje wyborcze—trudno narazie przesądzać. W każdym razie jedno nie ulega już żadnej wątpliwości: takiego bloku, jak dawną szesnastka, nie będzie.

WILRADJO Wileńskie Biuro Radjotechniczne

Wilno ul. Ad. Mickiewicza 23, tel. 4—05.

Poleca Sz. Sz. Klienteli wyroby:

P. T. R. Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego, Zakładów Radjotechnicznych „NATAWIS” oraz Zakładów Radjotechnicznych „WILRADJO” odbiorniki detektorowe od zł. 12.— odbiorniki i lampkowe od zł. 60.—

Ultradyny 5, 7 i 8 lampkowe i inne selektywne aparaty pod gwaranc. eliminowania stacji wileńskiej, Lampy odbiorcze i nadawcze, wszelkie głośniki, słuchawki, akumulatory i rozmaity sprzęt radjowy. — Warsztaty reperycyjne, ładowanie akumulatorów. Fachowa obsługa i porady. 6001—6

Restauracja „OAZA”

(przy hotelu NISZKOWSKIEGO).

Od 16-go b. m. nowe występy pierwszorzędnych sił artystycznych na czele z humorystą WACŁAWEM ZWIDLICZEM i K. ZIELIŃSKĄ, wodewilistką.

PROGRAM WIELCE UROZMAICONY.

Początek punktualnie o godz. 10 m. 30 wiecz. 6209

„Le Temps” zbija twierdzenia Waldemarasa.

PARYŻ, 20.XII. (Pat). Wobec polemiki, która wywiązała się w prasie zagranicznej zwłaszcza angielskiej, z powodu złożonych niedawno oświadczeń Waldemarasa, który dowodził, że ostatnia decyzja Rady Ligi Narodów w kwestji zatargu polsko-litewskiego, anuluje postanowienie Konferencji Ambasadorów, dotyczące Wilna, „Le Temps”, w artykule wstępnym zbija twierdzenie Waldemarasa, polemizując jednocześnie z „Daily Telegraph”, inicjatorem kampanji, podjętej w duchu Waldemarasa. „Temps” podkreśla niebezpieczną stronę tej tezy, która pociąga za sobą ogólną rewizję traktatów, możliwą w zasadzie jedynie za jednogólną zgodą wszystkich, którzy rzezzone traktaty podpisali. Przytem oświadcza, że memoriał Komitetu prawników z dnia 10-go grudnia r. b., na którym zwołony tezy Waldemarasa opierają się, dowodząc, że postanowienia Konferencji Ambasadorów nie obowiązują Rady Ligi, nie mówią tego wcale. O ile opinia rzeczoznawców prawnych w Genewie pozwoliła Radzie na zajęcie się sprawą parowca Salamis, to opinia ta nie może w żadnym wypadku być zastosowana do kwestji Wilna, ani w ogóle być pretekstem na rzecz rewizji postanowień, podjętych w imieniu sojuszników w sprawie wykonania traktatów pokojowych bez uprzedniej na to zgody zainteresowanych stron.

Nowy Komitet Centralny w Sowietach

MOSKWA, 20.XII. (Pat). Kongres partji komunistycznej zakończył swe obrady. Nowoobрани Komitet Centralny jest liczniejszy od poprzedniego o 9 osób i składa się z 71 członków. Centralna Komisja Kontrolna liczy 195 członków, czyli zwiększyła się o 32 osoby.

Z nowo obranych członków C. K. zastępują na uwagę: Kujbyszew, Krupskaja (żona Lenina) Mienżyński, Skrypnik i Czubar. Podkreślić należy, że przy wyborach pominięty został b. członek C. K. Ordzenikidze.

Pozatem skład personalny C. K. pozostał bez zmiany. Poza zwiększeniem się o 1 osobę nie zmienił się również skład Politbiura, do którego wchodzi: Bucharin, Woroszyłow, Kalinin, Mołotow, Rykow, Ruzutak, Stalin, Tomskij oraz obrany po raz pierwszy Kujbyszew. Na stanowisko sekretarza generalnego zatwierdzony został Stalin. Nowochwalałowa ustawa postanawia zwoływać zjazdy partijne nie rzadziej niż raz na 2 lata. Grupa wykluczonych opozycjonistów, która podała prośbę o ponowne przyjęcie do partji, składa się z 23 osób. Wśród nich znajdują się Zinowjew i Łaszewicz. Reasumując obrady Rykow oznajmił, że władze partijne wystąpią bezwzględnie w stosunku do wykluczonych opozycjonistów, którzy zechcieliby prowadzić akcję przeciwko partji. Władze stosować będą wobec nich te same środki walki, jakie stosowane są wobec przedstawicieli wszystkich innych kierunków politycznych.

Rezolucja stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy.

BERLIN, 20. XII. (Pat). Konferencja stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy zakończyła w poniedziałek swe obrady uchwaleniem rezolucji, która, jako żądania minimalne w sprawie zapowiedzianych rokowań polsko litewskich, wysuwa: zniesienie zamknięcia granicy, wznowienia normalnych ekonomicznych i politycznych stosunków między Litwą a Polską, a w pierwszym rzędzie podjęcie komunikacji portowej, towarowej, osobowej i tranzytowej oraz stworzenie prowizorium, któreby regulowało prawną, polityczną i gospodarczą egzystencję ludności t. zw. strefy neutralnej.

Wyrazy uznania i hołdu dla Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 20. XII. (Pat). Z okazji ostatnich uchwał Rady Ligi Narodów w sprawie sporu polsko-litewskiego, Marszałek Piłsudski otrzymał z różnych stron kraju depeze z wyrazami uznania i hołdu.

Między innymi nadesłane zostały depeze przez Sejmik łukowski, Radę Gminy Rembowa pow. plockiego, Radę Gminy Święcice pow. plockiego, Radę Gminną, gminy Makolin pow. plockiego, oraz Radę Miejską miasta Makowa, woj. krakowskiego.

Ten bowiem, który powstał z niedobitków szwinistów daleko nie jest wyrazicielem mniejszości narodowych.

Zresztą i ten, z takim trudem naprędce sklecony, zaczyna ostatnio bardzo mocno trzeszczeć. Undo bowiem nosi się z zamiarem samodzielnego wystąpienia, a

Związek Kupców Żydowskich, który ma ogromne organizacyjne wpływy w społeczeństwie żydowskim, wypowiedział się stanowczo przeciw blokowi, a to jest już odjęciem p. Grünbaumowi ostatniego szczebla, jaki z szesnastkowej drabiny blokowej mu jeszcze pozostał. lit.

Zakład POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

doktorów: KARNICKIEGO, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr. 9, róg Małej Pohulanki, tel. 1404 (w lecznicy dr. Dembowskiego) przyjmuje chore na operacje i porody. 6086 3

Wiadomości polityczne.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy)

Na cześć dotychczasowego posła fińskiego w Warszawie p. Prokopa, który mianowany został ministrem spraw zagranicznych, p. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w dniu dzisiejszym śniadanie.

Przed śniadaniem odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu Wielkiej Wstęgi orderu Białej Róży—najwyższego odznaczenia fińskiego. W uroczystości tej wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, wice-prezes Rady Ministrów prof. Bartel, ministrowie spraw zagranicznych p. Zaleski, szef protokołu dyplomatycznego Przędziński, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej Dzieciolowski, szef kancelarii wojskowej pułk. Zahorski, poseł Prokopa, attache fiński pułkownik Szt. Gen. Helsingius, pułk. Ernst, szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppulk. Beck, ppłk. Prystor oraz adiutanci p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Wręczenie orderu odbyło się w sali rycerskiej na Zamku. P. Poseł Prokopa przy wręczeniu orderu wygłosił serdeczne przemówienie, w którym podkreślił, iż prezydent Republiki Fińskiej przesłał ten order p. Marszałkowi Piłsudskiemu szefowi rządu i wodzowi narodu, jako wyraz głębokich uczuć wdzięczności, które naród fiński żywi dla p. Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając przytem, iż order Białej Róży łączy się ze wspomnieniem roli, jaką odegrała dynastia Wazów i idea niepodległości Finlandji.

Bawiący we Lwowie poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow, złożył wczoraj wizyty między innymi p. wojewodzie lwowskiemu Borkowskiemu, i komisarzowi rządu Strzeleckiemu. Poseł Bogomołow zamieszkał w apartamentach konsulatu sowieckiego we Lwowie.

Marszałek Senatu Trampczyński i wice-marszałkowie Senatu Bojko, Stychel i Wczniński, upoważnili adwokatów b. senatora Bielańskiego i b. postą Liebermana do zaskarżenia w ich imieniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym decyzji M-stwa Komunikacji, mocą której wymienionym senatorom, pełniącym czynności prezydenckie w Senacie, odebrano prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji do podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej. Skarga ma być wniesiona w dniach najbliższych.

Przed wyborami do Senatu gdańskiego.

GDANSK, 20. XII. (Pat). Wczoraj za kończyły się tu narady poszczególnych stronnictw mieszczańskich, prowadzone od kilku tygodni, a zmierzające do utworzenia Senatu, opartego na koalicji mieszczańskiej z wykluczeniem socjaldemokratów. Inicjatywa do tych rokowań wysłała ze strony nacjonalistów niemieckich, którzy przede wszystkim nie chcą dopuścić do udziału w senacie wolnego miasta socjaldemokratów. Narady te nie przyniosły jednak żadnych wyników. Wobec tego w najbliższych dniach rozpoczyna się rokowania pomiędzy przedstawicielami niemiecko-katolickiego centrum, niemieckich liberałów i socjaldemokratów w celu utworzenia nowej koalicji, wyłonionej z tych stronnictw.

Votum zaufania Baldwinowi.

LONDYN, 20. XII. (Pat). Agencja Reutersa komunikuje, że wniosek jednego z członków Labour Party, wyrażający premierowi Baldwinowi votum nieufności, został odrzucony. Wyjaśnić należy, że wniosek Labour Party został zgłoszony w wyniku niezadowolenia opozycji ze stanowiska premiera Baldwin, który w swoim czasie odmówił wyjaśnienia w sprawie stanowiska rządu wobec kryzysu w przemysle węglowym, zapowiadając, że wyczerpujące sprawozdanie w tym przedmiocie przedstawia Izbie prezes urzędu handlu i przemysłu, który z natury rzeczy jest najlepiej poinformowany w tej sprawie.

Niepopularność t. zw. bloku mniejszości narodowych wśród Ukraińców.

Gdy w swoim czasie kilku polityków wśród mniejszości narodowych zainicjowało akcję zmierzającą do utworzenia bloku mniejszości narodowych przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu, z północnej ukraińskiej ugrupowań przyłączyła się do tej akcji tylko endecja ukraińska czyli t. zw. „U. N. D. O.”.

Partja ta twierdziła, że reprezentuje w rokowaniach w sprawie bloku całą narodowość ukraińską a „Dilo” w ten sposób określało charakter „U. N. D. O.” w rokowaniach blokowych.

Przez pewien czas mogło się rzeczywiście wydawać, że za „U. N. D. O.” stoją wszystkie partje ukraińskie.

Rzeczy jednak okazało się, że „U. N. D. O.” jest całkowicie odosobniona wśród wszystkich innych ugrupowań ukraińskich, które po wahaniach i naradach postanowiły do bloku mniejszości nie przystąpić.

I tak stało się już pewnym, że ani t. zw. lewica „Selrob”, ani t. zw. prawica „Selrob” do bloku nie przystąpią, a są to partje o poważnych wpływach.

Następnie okazało się, że jedna z najwplywowszych partji ukraińskich, t. zw. partja radykalnych socjalistów, którą „U. N. D. O.” chciała przyciągnąć do bloku, zablokowała się z ukraińskim ugrupowaniem politycznym „Wpered”, przyczem duże te zblokowane organizacje do bloku mniejszości narodowych nie przystępują.

Wobec takich niepowodzeń, próbuje „U. N. D. O.” wszelkimi sposobami przyciągnąć do bloku grupę b. post. Wasylczuka czyli t. zw. „Selsojuz”, który stał się odległym od łączności z „U. N. D. O.”. Ale i to usiłowanie powodzenia nie mają, gdyż „Selsojuz” nosi się z zamiarem przystąpienia do bloku t. zw. radykalnych socjalistów i grupy „Wpered”.

Tak samo jest już wiadomym, że ukraińska „Partja Pracy”, która posiada dość wielkie wpływy, nie przystąpi do bloku mniejszości narodowych.

Jeżeli do tego dodamy, że przeciwko „U. N. D. O.” prowadzona jest nader namiętna agitacja, zarówno ze strony lewicowych ugrupowań ukraińskich, zarzucających tej partji oportunizm, jak również ze strony polonofilijskich organizacji ukraińskich jak „U. N. S.” i inne, — to stanie się jasnym, jak dalece zmieniła się niedawna sytuacja endecji ukraińskiej od tej chwili.

To też na ostatnim posiedzeniu rady partyjnej „U. N. D. O.” liczni tej przywódcy, wskazywali na konieczność samodzielnego wystąpienia.

W związku z tem wszystkim w kołach ukraińskich uchodziło prawie za pewne, że blok mniejszości narodowych wogóle do skutku nie dojdzie.

Tego samego przekonania były pozostałe mniejszości narodowe i nie omyliły się w swych przewidywaniach. Ten blok mniejszości, który przed kilkoma dniami zgłosił się do głównego komisarza wyborczego jest drobną grupką poszczególnych mniejszości — jest poprostu bluffem.

Lj.

Życie białoruskie.

Obrazki „kresowe”.

I. „Komunistyczna” sprawa nauczycielki Marji Bułoho.

Ostatnio na terenie powiatu braśławskiego miał miejsce charakterystyczny dla naszych stosunków „kresowych” wypadek, niestety nieodrobny, doczepiania „komunizmu” osobom nic wspólnego z komunizmem nie mającym, zato niemilym władzom. Bohaterka danego zajęcia jest nauczycielka białoruska we wsi Szewlanach — M. Bułoho, oraz jej mąż. Rzecz, na podstawie wzmianek w prasie białoruskiej, przedstawia się następująco:

W pow. braśławskim, we wsi Szewlanach już drugi rok istnieje białoruska szkoła powszechna. Biał. Instytut Gospodarki i Kultury. Szkoła ta spotkała się z wielkim

zainteresowaniem społeczeństwa białoruskiego, które nader chętnie, nietylko z samych Szewlan, lecz również i ze wsi sąsiednich posyłało dzieci do szkoły ojczystej. Nie dziw więc, że w roku bieżącym liczyła ona około 180-ciu uczniów, natomiast polskie szkoły okoliczne świeciły pustkami.

Ten stan rzeczy, oczywiście, był wielce niemilym dla administracji powiatowej, to też niebawem nauczycielka M. Bułoho, świetnie wywiązujać się ze swych obowiązków, została aresztowana wraz z mężem.

Wzmianka II-ga p. t. „Aresztowanie nauczycielki białoruskiej” („Biel. Krywnia” Nr. 48) uzupełnia pierwszą:

„Nauczycielka prywatnej szkoły białoruskiej w Szewlanach pow. braśławskiego Marja Bułoho wraz z mężem została aresztowana przez policję rzekomo na rozkaz starosty braśławskiego.

Trudno się domyślić co spowodowało areszt ob. Bułoho. Widocznie nauczycielowie sąsiednich szkół polskich, z których dzieci powlekali do białoruskiej co „zajmowali”. Sprawy zajęli się posłowie białoruscy, a przeto spodziewać się należy, że aresztowani zostaną niebawem zwolnieni.”

Wreszcie III-cia i ostatnia wzmianka p. t. „Białoruska szkoła prywatna w Szewlanach” („Sial. Niwa” Nr. 91) zawiera finał sprawy wraz z dosadną o cenę tejże. Brzmi ona następująco:

„Biał. szkoła prywatna w Szewlanach była i jest solą w oku dla tych wszystkich co zwalczyli szkolnictwo białoruskie, jednak przez czas dłuższy brakło im pretekstu do zaczepki. Wreszcie postanowiono sterylizować nauczycielkę M. Bułoho, a w tym celu zaaresztować ją. Oczywiście, że jak wszędzie i zawsze w podobnych wypadkach, przyczepiono i tu pracę antypaństwową, chociaż praca jej polegała jedynie na tem, że kształciła ona dzieci białoruskie, w szkole białoruskiej w ich mowie ojczystej.

Przetrzymawszy nauczycielkę Bułoho wraz z mężem przez pewien czas na Łukiszkach, — zwolniono ich wreszcie, wobec czego szkoła białoruska w Szewlanach utrzyma się i nadal.”

Stwierdzić należy, że uwzględniając nawet ewentualną przesadę organów białoruskich w podaniu pewnych szczegółów, co w tej sprawie jest nie w porządku i to — grubo nie w porządku!!

UWAGA!!! WYKUP Patentów na 1928-ty rok w Biurze „RACHUBA”, Wilno, W.-Pohulanka 1a, tel. 367. 6203 2

Sprzedam 3-letniego oswojonego Wilka

Dowiedzieć się w Redakcji „Kurjera Wileńskiego” u woźnego.

Życie żydowskie.

Liczba uczniów żydowskich w szkołach średnich w Polsce.

Według danych ogłoszonych w „Wiadomościach Statystycznych”, wydawanych przez Główny Urząd Statystyczny, liczba uczniów żydowskich uczęszczających do szkół średnich w Polsce w r. szk. 1925—26 wynosiła 41.998 co na ogólną liczbę 216.552 uczniów, uczęszczających do tych szkół, wynosi około 19,4 proc.

Przy zestawieniu liczby uczniów żydowskich we wspomnianym okresie sprawozdawczym z liczbą uczniów żydowskich uczęszczających do tychże szkół w poprzednich latach, okazuje się, że liczba ta stale, z każdym następnym rokiem się zmniejsza, spadając w ostatnim roku o 11 proc., podczas gdy liczba katolickich uczniów w roku 1925—26 w zestawieniu z r. 1923—24 pozostała prawie bez zmiany.

Jeszcze znacznie spada liczba prawosławnych uczniów w tych szkołach, która od r. szk. 1923—24 do r. 1925—26 zmniejszyła się o 33 proc. (9.901 w r. szk. 1923—24—6.162 w r. szk. 1925—26).

Wspominane wyżej cyfry wskazują na istnienie poważnych przyczyn działających w kierunku zmniejszenia liczby uczniów żydowskich w średnich szkołach, przyczem

datkiem dla dzieci „Świątko”. Trzydzięci lat przeszło młode pokolenia wychowywały się w tej polskiej szkole. Redaktorka bowiem główny nacisk kładła na wychowawczą i ideową stronę pisma, poruszając w niem wszystko to, co się działo w całej Polsce, zacierając kordony, mówiła dziatwie o jednej całej Ojczyźnie, którą winny znać jej dzieci, odczuwać jej potrzeby i pracować dla niej. Zachęcając swych czytelników do pracy, powiadała im o konieczności do potrzeb i cierpieniach wszystkich trzech zabobów.

Szły więc spore składki, grosiki dziecięce, wynoszące nieraz po kilkanaście tysięcy kołon rocznie na różne potrzeby kraju; na szkoły polskie, na dzieci we Wrześni, na głodnych, na więźniów politycznych w Warszawie i t. d.

Ze składek też dziecińczych, zebranych z ich drobnych prac i oszczędzonych na cukierkach, przysmakach i własnych przyjemnościach, nabyto grunt w powiecie złoczewskim i w ubogiej wioszynie polskiej Kulikach zbudowano śliczną szkołę, a przy niej założono warsztaty zabawarskie, w których choćcy od lat 10—15 robili drewniane zabawki, rugując w ten sposób pruskie wyroby i dopomagając ubogim swym rodzicom.

Z Litwy Kowieńskiej.

Publicysta francuski zatrzymany przez straż graniczną litewską.

P. Le Boucher, publicysta francuski przybył w tyh dniach do Wilna w celu uzyskania przepustki do Kowna. Władze wojewódzkie udzieliły p. Boucherowi potrzebnej wizy jednak p. Boucher został zatrzymany na granicy przez straż litewską i zmuszony był wrócić do Wilna, skąd w dniu 20 b. m. odjechał z powrotem do Warszawy.

Wojownicze zapędy pułk. Daukantas.

Z Kowna donoszą, że w tych dniach w kasynie garnizonowym w Kownie na obmyt m. zebrał oficerów korpusu kowieńskiego wystąpił z przemówieniem minister Obrony Kraju pułk. Daukantas, szeregowiec omawiając sprawę obrony Litwy przed rzekomą zachłannością sąsiedzi, a przede wszystkim Płcsli. Między innymi pułk. Daukantas oświadczył, iż sprawa wileńska w dalszym ciągu pozostaje sprawą sporną, której rozstrzygnięcia w razie nieustąpiłości ze strony Polśi dokonac będągomy jedynie młode sily Narodu Litewskiego, które w swoim czasie dały Litwie Klajpedę.

Jak sly hać przybyły ze swej podróży do Ge ewy premier Waldemaras nie podzielił wojowniczych zapędów pułk. Daukantas, którego dymisja oczekiwana jest lada dnia.

Odezwy komunistyczne w Kownie.

Onegdaj w Kownie zostały masowo rozrzucone odezwy komunistyczne w języku litewskim i rosyjskim.

Na Sto! odzie władze litewskie zlikwidowały skład bibuty komunistycznej aresztując niejakiego Pawła Pożunasa.

Uroczyste nabożeństwa w kościołach kowieńskich.

W ubiegłą niedzielę 18 b. m. odbyły się w Kownie, w związku z zawarciem przez Litwę konkordatu z Watykanem, uroczyste nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach kowieńskich.

Zjazd przedstawicieli Związku Miast w Szawlach.

W tych dniach w Szawlach na Litwie odbył się zjazd przedstawicieli Związku Miast na Litwie.

Na zjazd przybyło około 30 delegatów z różnych miast.

Zetuzszem przemówieniem na zjeździe wystąpił burmistrz m. Kowna Wilejszys, podkreślając znaczenie normalnych st. sunków handlowo-ekonomicznych z krajami sąsiednimi, dla rozwoju miast litewskich.

Delegaci Klajpedy, obecni na zjeździe w charakterze obserwatorów, poruszyli sprawę niewłaściwej polityki rządu w stosunku do miast na Litwie, w których sprawy ingerują w wielu wypadkach niestosownie władze litewskie.

przyczyny te mają charakter nie chwilowy lecz trwały.

Przyczyny te staną się jasne, jeżeli zwrócisz uwagę na to, że do prywatnych szkół średnich uczęszcza wszystkich 32 proc. ogólnej liczby katolickich uczniów, a pozostałi uczęszczają do gimnazjów utrzymywanych przez państwo i samorządy, natomiast aż 75 proc. żydowskich uczniów uczęszcza do prywatnych szkół średnich, w których opłata za naukę jest bardzo wysoka, przez co są one dostępne tylko dla zamożnych sfer. Prasa żydowska dochodzi do słusznego wniosku, że to właśnie jest najważniejsza przyczyna wywołująca stale zmniejszenie się liczby uczniów żydowskich w omawianych szkołach. Pozostaje to w ścisłej łączności z pauperyzacją najszerzych sfer ludności żydowskiej, którą to kwestję niejednokrotnie omawialiśmy.

Godny jest również uwagi ten fakt, że wśród ogólnej liczby uczniów rodzaju męskiego, liczba uczniów żydowskich wynosi nie więcej jak 15,9 proc., natomiast wśród ogólnej liczby uczennic, liczba żydowskich uczennic wynosi 25,3 proc. To zjawisko daje się głównie wytłumaczyć w ten sposób, że uczennice żydowskie są naogół lżejsz niż uczniowie przyjmowane do szkół średnich ogólnych, oraz, że wśród żydowskich sfer ortodoksyjnych córki kształcone są w szkołach średnich, zaś synowie otrzymują przeważnie tylko żydowsko-religijne wykształcenie.

Należy również zaznaczyć, że z ogólnej liczby 41.998 uczniów żydowskich uczęszczających w r. szk. 1925—26 do szkół średnich, wszystkich tylko 8,5 proc. tej liczby uczęszczało do szkół średnich z językiem wykładowym żydowskim lub hebrajskim.

W latach powojennych, stargane sily i brak środków materialnych zmusily p. Lewicką do zaprzestania wydawnictwa Małego Świątko, który przeniesiony został do Wielkopolski. Szkoła w Kulikach została upaństwowioną, a warsztaty ręczne, zamienione w dużą fabrykę, przeniesione zostały do Brodów niosąc już w ten sposób uprzemysłowienie krajowi.

„Błkitny ogród” Felicji Kruszewskiej, nakł. L. Chomińskiego.

Znamy autorkę Snu, który obiegał całą Polskę dzięki niezwykle pomysłowej inscenizacji Reduty i był uważany przez krytyków za rodzaj syntezy uczuć i myśli współczesnej młodzieży. Nie mniej wartościowymi są zbiory wierszy F. Kruszewskiej: prześlizgnięcia i oryginalnie, również (przez L. Chomińskiego wydane „Ślad dotąd” w trzech albumach: I Piosnki biedactwa, II A Medley, III Owoce) oraz Siano, związane, w prostych niby słowach, jakby skoncentrowany ekstrakt lata i jego wrażeń.

Obecnie, ozdobione bardzo umiejętnie zastosowaniami rysunkami M. Rauby, ukazało się opowiadanie o dniach dzieciństwa. Na tego rodzaju wspomnienia jest jakby moda. Najpiękniejsze jakie znam, najoryginalniej pisane są M. Dąbrowskiej „Uśmiechy dzieciństwa” pełne poezji i wni-

Z Rosji Sowieckiej.

Litwinow o konferencji w Genewie.

MOSKWA, 19.XII (kor. własna). W wygłoszonym na XV kongresie partji komunistycznej sprawozdaniu o wynikach pracy delegacji sow. w Genewie zaznacza Litwinow, że konferencja rozbrojeniowa może tylko wtedy dać pomyślne rezultaty o ile państwa przyjmujące w niej udział całkowicie przystąpią do sos. delegacji i w dalszej swjej polityce będą się powo- dować temi zasadami, jakimi powoduje się obecnie Z. S. R. R.

Sowiety się zbroją.

MOSKWA, 19.XII (kor. własna). Prasa sowiecka podaje, że na specjalny fundusz wzmocnienia środków obronnych czerwonej armji zebrano tylko na Ukrainie sow. przeszło 2 milj. rubli. Prasa ukraińska żąda przyznania 15 proc. z tej sumy na budowę samolotów sanitarnych i Czerwony Krzyż.

10 letni jubileusz W. Cz. K. — O. G. P. U.

MOSKWA, 19.XII (kor. własna). W dniu 20 grudnia b. r. była czterdziestka, a obecnie O. G. P. U. obchodzi 10 letni jubileusz swego istnienia.

W tym dniu we wszystkich siedzibach tej instytucji odbędą się specjalne uroczystości, a w Moskwie na „Krasnoj Ploszczadzi” defilada specjalnych wojsk O. G. P. U.

Wybuch wulkanu w rejonie Krymu.

MOSKWA, 19.XII (kor. własna). W 50 kilometrach od m. Kiercz rozpoczął na nowo swoją działalność dawno zgasły wulkan. Według obliczeń uczonych dotychczas z tego wulkanu wypłynęło około 150 tys. m³ lawy. Obecny wybuch według opinji fachowców niema nic wspólnego z trzęsieniem ziemi na Krymie.

Fala zimna na Ukrainie sow.

CHARKOW, 19.XII (kor. własna). Fala zimna ogarnęła całe południe Rosji nie wyłączając nawet wybrzeży morza Czarnego. W zagłębciu Dońskim notowano 30^o, w Charkowie 22^o, a w Symferopolu 9^o R. poniżej 0.

Siłne lotnictwo to potęga państwa!

W szkołach średnich z hebrajskim językiem wykładowym zatrudnionych jest 181 nauczycieli (144 mężczyzn i 37 kobiet), a w szkołach średnich z żydowskim językiem wykładowym zatrudnionych jest 83 nauczycieli (55 mężczyzn i 28 kobiet).

Liczby te jednak są daleko niewystarczające dla zorientowania się w szkolnictwie średnim prywatnym przeznaczonym dla młodzieży żydowskiej, gdyż poza szkołami z hebrajskim lub żydowskim językiem wykładowym, istnieją na całym terenie państwa polskiego liczne prywatne szkoły średnie z polskim językiem wykładowym przeznaczone dla młodzieży żydowskiej.

Dopiero zestawienie liczb dotyczących szkół z hebrajskim lub żydowskim językiem wykładowym łącznie z liczbami dotyczącymi wspomnianych szkół z polskim językiem wykładowym, dałoby możność zorientowania się w całości szkolnictwa średniego przeznaczonego dla młodzieży tembardziej, że szkół z polskim językiem wykładowym jest bez porównania więcej niż z hebrajskim lub żydowskim

Niestety jednak we wspomnianej na wstępie publikacji Głównego Urzędu Statystycznego nie uwzględniono oddzielnie cyfr dotyczących prywatnych szkół średnich z polskim językiem wykładowym, przeznaczonych dla młodzieży żydowskiej.

Byłoby bardzo pożądaną, aby Główny Urząd Statystyczny w przyszłości uwzględnił oddzielnie cyfry dotyczące tych szkół, gdyż, jak to widzimy, przy braku tych cyfr trudno zorientować w całości szkolnictwa średniego, przeznaczonego dla młodzieży żydowskiej, bez poczynienia specjalnych poszukiwań w tej dziedzinie.

scr.

Książki różowe i Książki błękitne.

Znowu całą serję wydawnictw rzuciły w świat ruchliwe redaktorki Książek Błkitnych i różowych. Jest z czego wybierać gwiazdkowe podarunki.

Zupełnie małe dzieci mają tu śliczne „Historje ze strychu” Eugenji Sołskiej. Losy zapomnianych, porzuconych zabawek, przygody grasujących między nimi myszy pisane gładkim, zręcznym wierszem, bezpretensjonalnym i prostym, co to najbardziej trafia dzieciom do przekonania.

„Co kraj — to obyczaj” — Krasickiego — przegląd etnograficzny wierszowany. Charakterystyki wszystkich ludów świata, ujęte w króciutkie czterowiersze, niezawsze może zszczęśliwie sformułowane, jeśli chodzi o zakres zainteresowań dziecińczych i to w dodatku bardzo małe dzieci. Mam przytem zupełnie indywidualne zastrzeżenia co do ilustracji, robionych na karykatury. Ma to niby bawić dzieci, a przeważnie je do książki zniechęca. Szczególnie razi to, gdy tekst wierszyków nie ma być zabawny, a raczej pouczający.

„Bubek — Basza” — Zawadzkiej bierz rozmachem i żywym, barwnym sposobem pisania. Tu właśnie jest to czego dzieciom potrzeba: dużo kolorowych przygód, dużo rozmaiteści i niezwykłości, żadnych kazań i wyraźnych morałów, tak nieraz wprost irytujących gwałtem wylazącą na wierzch tendencją. Dzisiaj — Janka Muzyka to ślicznie uchwycona psychologia rozkożowanej i samowolnej, ale bardzo miłej i dobrej dziewczynki. A jednocześnie wesołe i miłe opowiadanko dla dzieci.

Książki błękitne są przeznaczone dla starszych dzieci „Smaragd Izdy” — mogą z przyjemnością przeczytać i dorośli. To samo — Tajemnice starego gobelenu — Jerwiczowej. Prześliczna postać bohaterki, rozegaltowanej, idealnej marzycielki małej U jest może odrobinę niezwykła. Szczególnie na początku, gdzie Uła jest stanowczo za głęboka na swój wiek. Historia powstania 63 roku zachowała pamięć o dzieciach — bohaterach, umiejących stanąć na wysokości zadania podczas moskiewskich rewizji i wykazujących panowanie nad sobą i spokój trudny nawet dla dorosłych. Ale zdaje mi się, że wówczas cała atmosfera ofiary i poświęcenia bez granic była jednak silniejsza niż w czasach wielkiej wojny. Działała sugestyjnie nawet na dzieci. Uła, ratująca cały oddział legionistów z tak nadzwyczajną przytomnością umysłu, równina mieć trochę więcej niż jedenaście lat. Z drugiej strony jej bezbrzeżna naiwność przejawiana w Warszawie jest już bardzo niewspółczesna. Pomimo tych braków książka obfituje w momenty estetyczne i wzruszające.

„Smaragd Izdy” — nadaje się już raczej dla młodzieży. Przypomina coś nie coś Atlantyde Benoît. Może cokolwiek za dużo momentu erotycznego, jeżeli to ma być dla dzieci. Młodzież t. zw. tego rodzaju książek i tak nie czyta. Bierze się cduzu do książek dla dorosłych i dobrze, jeżeli godzi się rozpocząć od Orzeszkowej, Prusa i Sienkiewicza.

To samo dałoby się powiedzieć o „Wrogach Dziewcząt” Spittclera. Nie nadają się właściwie dla dzieci. Pisane są stylem zupełnie nie dziecięcym, zwrotami, które dzieciom w głowie się w żaden sposób nie ułożą.

O wiecie lepiej spełnia swoją rolę książka Piekarczyka p. t. „Skarby w Czorsztynie”. Strasznie to miłe i „biorące” humorem, beztroską, a jednocześnie imponujące odwagą i zimną krwią dzielnych polskich skautów. Czy są tacy naprawdę na świecie? Mniejsza o to. Dani są na wzór, a jednocześnie nie odstraszą nikogo z młodzieńcych czytelników zbytnią, książkową doskonałością. Są żywi, tryskający życiem i radością życia.

Fabula rozwija się ciekawie, frapująco, podobac się musi. Wpleciona w nią legenda Czorsztynskiego zamku wprowadza do opowieści ton petycki, ton najdziejniejszy, ton poezji ludowej, przródła wszelkich natchnień artystycznych. Biblioteczka nzołó r bi dodatnie wrażenie, szczególnie na ile niedarot pisanych masowo tak dobrze dla dzieci jak i dla dorosłych. Oby się i nadal rozwijała pomyślnie.

W. N.

Nowości gwiazdkowe.

„W jasnej wsi” obrazki z życia dzieci i przyrody Anna Lewicka. „Wśród dzieci i młodzieży różnych ludów”, Anna Lewicka.

Ozdobnie wydane przez spółkę nakładową Odrodzenie w Lwowie, książki znanej autorki dla młodzieży, należą do tych utworów pedagogicznych, dających dziecięcym umysłom dużo wiadomości w lekkiej i łatwej formie. Niema tam fantazji, ani t. zw. intrygi czy wątku powieściowego i nawet zbyt czynnym jest zaznaczenie, że różne kraje zwiedzane są aeroplanem, bo i babcia w saloniku mogłaby to samo dzieciom opowiadać. Ale stylem jasnym, przystępnym udzielono czytelnikom rozmaitych wiadomości o obyczajach dalekich ludów, albo o całokształcie wsi i po przeczytaniu tych książeczek, zabawnie i trochę karykaturalnie ilustrowanych, młodzież będzie miała sporo zajmujących danych do nauki i zabawy.

Autorka obu książek, Anna Lewicka, szeroko jest znana w całej Małopolsce. Przed 40 laty, jako młoda kobieta, wdowa po powstańcu 63 r. założyła pismo dla młodzieży p. t. „Mały Świątek” wraz z do-

wędną. Bardzo trafnie ostrzega p. Schramówna przed niebezpieczeństwem „Instuktorów” tkackich, mających wiedzę techniczną, (często nb. niemożliwą, lub zbyt kosztowną do zastosowania na wsi), ale mogących spacyfik „styl” wyobów, których cały urok polega na indywidualności. Zachęta do użytkowania tkanin wiejskich na meble, już się u nas przyjęła, sklep firmy A. Mohlówna sporo tych rzeczy sprzedaje, prowadząc racjonalny handel ze wsią.

Hel. Romer: „Nasza szopka”, jasełka dla dzieci i młodzieży wiejskiej w 3 odślonach z nutami. Wyd. drugie.

„Rozbitny garnak, czyli czary w lesie”, obrazek w 4 odślonach wierszem. Wyd. drugie.

Wobec zainteresowania się szkół i zespołów młodzieży teatrami amatorskimi, zapotrzebowanie tego rodzaju utworów wzrasta. Mało, niestety, mamy sztuk odpowiednich. Zwłaszcza opartych na motywach tutejszych. Powyżej wymienione książki właśnie to zadanie spełniają, a powiornie wydanie po paru latach świadczy wymownie o tem, że się podobaly. Pisane są wierszem łatwym, z humorem i barwnie.

Mo — ski.

ADMINISTRACYJNA.

O uporządkowanie miast i miasteczek w woj. wileńskim. P. wojewoda wileński wystosował pismo okólnie do pp. przewodniczących Wydziałów Powiatowych w sprawie wydatków budżetowych, ponoszonych przez związki komunalne na cele sanitarno-estetyczno-uporządkowe.

Z POCZTY.

Działalność Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w świetle cyfr. Porównaj przytoczone dane statystyczne ilustrują dokładniej miesięczny ruch pocztowy Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Do Wilna nadeszły: przesyłek listowych — 2,511,710; przesyłek poleconych — 54,481; listów wartosciowych — 2,237; paczek bez podanej wartości — 10,965; paczek z podaną wartością nadano — 2,055.

— Nowa agencja pocztowa. Onegdaj uruchomiona została nowa agencja pocztowa Zepole w powiecie Kosów poleski.

Z KOLEI.

— Dodatkowe pociągi w okresie przedświątecznym. W okresie przedświątecznym, t. j. 22. 23 i 24 b. m. w obszarze Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej we wszystkich kierunkach kursować będą pociągi dodatkowe.

— Wilja abiturjentów gimn. im. A. Mickiewicza. Zarząd Stowarzyszenia Abiturjentów gimn. im. A. Mickiewicza w Wilnie powiadamia kolegów abiturjentów, że tradycyjna wilja w gimn. im. A. Mickiewicza odbędzie się dziś, 21 b. m., o godzinie 5-jej p. p.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

Ludność żydowska arobuje politykę „undu“ na terenie Rady Miejskiej. Onegdaj odbył się w sali Miejskiej wiec poświęcony szkolnictwu żydowskiemu.

Wiec przyjął następującą rezolucję: 1) Zebrani z zadowoleniem przyjmują do wiadomości postanowienie Wileńskiej Rady Miejskiej o subsydiowaniu szkolnictwa i mają nadzieję, że postanowienia te doprowadzą do czynów realnych.

2) Zebrani wzywają ludność żydowską do uporczywej walki o równouprawnienie żydowskiego szkolnictwa świeckiego i do opodatkowania się na rzecz tego szkolnictwa.

— Aparat kinematograficzny na usługach K. O. P. Przez odnośne władze do użytku 19 banu KOP-u przydzielony został specjalny aparat kinematograficzny.

ZJAZDY.

Zjazd T. N. S. Śr. i W. W dniach 18 i 19 b. m. odbył się w Wilnie zjazd delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Okręgu Wileńskiego pod przewodnictwem dyr. Zapasnik.

— Pojawienie się 20-to złotych w obcieteni kantami. Ostatnimi czasy pojawiły się na terenie woj. wileńskiego banknoty 20 złotych z obcieteni kantami t. zn. nie posiadające ramek ze znakami wodnymi.

— Sprostowanie. Do wczorajszej notki! Związku Nauczycielskiego wkładła się pomyłka, która zmieniła sens sprostowania, a mianowicie: zamiast w „pewnych“ wydrukowano w „pierwszych“.

— Teatr i muzyka. „Reduta“ na Pohulance. Betelem Ostrobramskie. Dnia 25 b. m. Zespół Reduty wystawia po raz pierwszy utwór p. Tadeusza Łopalewskiego misterium p. t. „Betelem Ostrobramskie“.

— Ostatnia premiera. W piątek ostatnia premiera przed świętami, przezbawnej krotkowi-

li Lausa „Dom warjatów“, które przed paroma miesiącami w Teatrze Letnim w Warszawie zjednała sobie rekordowe powodzenie.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ. Pała 435 m. CZWARTEK 22 grudnia. 17.20.—17.45. „Wśród książek“ (transmisja z Warszawy) pogadanki prof. H. Mościckiego.

Miniaturowy aparat radjoodbiorczy dla acroplanów. Amerykańskie ministerstwo dla handlu i przemysłu przeprowadza obecnie próby nad wynalezionym radjoodbiornikiem dla awiacji.

Lampa radjowa o mocy 300 kw. Szybki rozwój radja w Ameryce wpływa bardzo dodatnio na rozwój przemysłu radiotechnicznego.

Piękna koflura przez radjo. Znany i ceniony w eleganckim świecie dam brazylijskich mistrz koflury, posiadający swój zakład w pięknym Rio de Janeiro, syn gorącej Hiszpanji, Antonio Juarez dokonał niedawno jedynie w swoim rodzaju pracy, oczywiście z zakresu jego fachu.

— Ciężki wieprz. Ewa Uściłto zam. przy ul. Nowogrodzkiej 107, zameldowała, że skradziono jej wieprza wagi około 100 kg. wart. 300 zł.

— Ostrożnie z zapalkami. W domu Nr. 10/12, przy ul. Szpitalnej zapalił się desk. Ogień został stłumiony przez lokatorów. Dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru był rzucony zapalnik do rozsypanego prochu, pochodzącego z naboju karabinowych, używanych do wyrobów odlewniczych w pracowni gisierskiej, mieszczącej się w tymże domu, a należącej do Chaima Szmberg.

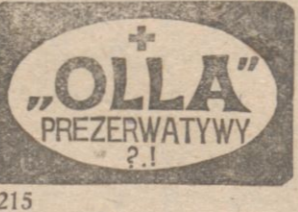
— Pożar w bibliotece. Wskutek n dmiernego napałania w piecu żelaznym zapaliła się podłoga w bibliotece przy synagodze żydowskiej ul. Żydowska 6. Ogień stłumiono pogotowie strażnicy gniowej.

— Ciężki wieprz. Ewa Uściłto zam. przy ul. Nowogrodzkiej 107, zameldowała, że skradziono jej wieprza wagi około 100 kg. wart. 300 zł.

— Ostrożnie z zapalkami. W domu Nr. 10/12, przy ul. Szpitalnej zapalił się desk. Ogień został stłumiony przez lokatorów. Dochodzenie wykazało, że przyczyną pożaru był rzucony zapalnik do rozsypanego prochu, pochodzącego z naboju karabinowych, używanych do wyrobów odlewniczych w pracowni gisierskiej, mieszczącej się w tymże domu, a należącej do Chaima Szmberg.



Oryginalna podróż pośrubna w Australji.



„OLLA“ Jedyna istniejąca niedo-... (transmisja z Warszawy) pogadanki prof. H. Mościckiego.

SPORT.

Zakończenie kursów instruktorskich Ośrodka W. F. Wilno. W dniu 18 b. m. w sali g.m.n. Słowackiego odbyło się uroczyste zakończenie kursów instruktorskich wychowania fizycznego i boksu.

— Od godz. 8.30 rano—godz. 10.30 przeprowadzone zostały końcowe pokazy gimnastyczno-sportowe uczestników kursu i Instr. Związku Młod. Wiejskiej.

— Na program złożyła się lekcja gimnastyki pod kierownictwem por. Slichtingera, oraz zabawy i gry sportowe (siatkówka i koszykówka), instruowane i sędziowane przez uczestników kursu.

— O godz. 11-jej nastąpiło zakończenie kursu instr. boks, w którym przez 6 tygodni brał udział podoficerowie wszystkich oddziałów wojskowych oraz funkcjonariusze policji z województwa wileńskiego.

— Po przeprowadzeniu lekcji gimnastyki bokserkiej przez instr. boks s. erż. Wieczorka, odbył się 4 wolne walki na zaimprovizowanym ringu, w których wzięto udział 6 podoficerów i 2 funkcjonariuszy policji państwowej.

— Po zakończeniu popisów przemówił do zebranych d-ca dywizji gen. Popowcz, poczem wręczył uczestnikom obu kursów świadectwa.

— Ogółem ukończyło kurs 44 uczestników, z czego kurs Zw. Mł. Wiejskiej 20 i kurs instr. boks-u policji 24.

Mistrzostwa hokejowe Wilna.

W dniu dzisiejszym na boisku hokejowym Ośrodka W. F. Wilno na Piłomonce o godzinie 14-jej odbędzie się zawody hokejowe o mistrzostwo Wilna pomiędzy Pogonią i Z. A. K. S-em.

Z Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W.

Dnia 22 b. m. o godz. 13 w Wielkiej Sali Konferencyjnej odbędzie się zebranie Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Wilnie.

Rozmałości.

— Pewien turysta, który powrócił z wioski Arvidsjaur w szwedzkiej Laplandji opowiada następującą prawdziwą historię o inteligentnym i towarzyskim reniferze: Młody renifer przeszedł niedawno z zadziwiającą odwagą przez główną ulicę wsi i wszedł do domu wójta z widocznym zamarem złożenia dygnitarzowi wizyty kurtuazyjnej.

— Niezadowolony gość został powitany nader serdecznie, szczególnie przez najmłodszą latoroślę rodziny, nie przyjmując jednak podanego mu pokarmu, wyszedł i zginął w lesie. Po kilku dniach ten sam renifer ponownie przybył do wsi, składając tym razem wizytę kierownikowi policji, który przyjął go również gościnnie, niemniej jednak, ulegając zwyczajom swego zawodu, począł zwierzę dokładnie badać, przyczem spostrzegł, że zwierzę pokryte jest wyrazami, zwanymi przez Laponczyków „kormen“, a spowodowanymi składaniami pod skórą zwierzęcia jaskami pewnych owsadów.

— Do myślenia się, że mądry renifer miał zamiar odwiedzić raczej miejscowego lekarza, wzwał go do siebie. Weterynarz natychmiast przystąpił do operacji, którą zwierzę zniósł cierpliwie, lecz skoro została ukończona, wyskoczył jednym susem i zniósł w lesie. Może jeszcze wróci, by podziękować za bezpłatną pomoc lekarską.

PRZETARG.

W dniu 28 grudnia 1927 r. o godz. 10-jej odbędzie się w kancelarii Kwatermistrzostwa 3 p. a. c. w Wilnie przetarg nieograniczony na stały zakup nawozu na okres roczny.

Oferty w kopertach opieczonych należy składać w kancelarii Kwatermistrzostwa do powyższego terminu. O warunkach zakupu można dowiedzieć się w Kwatermistrzostwie pułku w godzinach urzędowych.

Kwatermistrzostwo zastrzega sobie prawo wybrania oferenta.

(—) Lewgond major Kwatermistrz 3 p. a. c.

Wilno, dnia 19. XII 1927 r.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5) balkon 40 gr. W poczekalni koncert radjo. Program świąteczny „Bestia morska“. 24-go grudnia kino nieczynne.

Najlepszy, bo kulturalny, modny, tani pedarunek na gwiazdkę jest Radjo-aparat firmy „ELEKTRIT“ T-wo Radjotechniczne w Wilnie, Wileńska 24, tel. 10-38.

Z powodu likwidacji działu zabawkowego, uprzejmie proszę o wykorzystanie okazji zrobiecia taniego i ładnego podarunku gwiazdkowego dla dzieci.

W. Jurewicz, były majster firmy Paweł Bure uprasza łaskawą klientelę zwracać się tylko pod adresem ul. Mickiewicza 4, filja zlikwidowana.

Od dnia 21-go do 23-go grudnia r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: „Marszałek Piłsudski w Genewie“ — przyjazd i pobyt Marszałka na posiedzeniu Rady Lig. Narodów. W 1-m akcie „AZ DO SKUTKU“ — poplątana salonowa historia w 8 miu aktach.

Wielki wybór pantofli domowych filcowych i skórzanych poleca I. Wildsztejn Rudnicka 2. 6053-5

T-wo Wydawnicze „Pogoń“ Sp. z o.o. DRUKARNIA „PAX“ ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

W. Jurewicz, były majster firmy Paweł Bure uprasza łaskawą klientelę zwracać się tylko pod adresem ul. Mickiewicza 4, filja zlikwidowana.

KRYNICA sezon zimowy Dr. Stanisław Lewicki ordynuje jak zwykle dom „POD TRĄBKĄ“. 6199/4002

WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 6214

POKOJU elegancko umeblowanego (może być salonik) z niekrepującem wejściem (pożądana wanna) poszukuję w centrum miasta. Oferty do „Kurjera Wileńskiego“ dla J. B. 6142

Niedrogo 2 ch pokojowe mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Targowa 9. 6207 2

RADIO odbiorniki i wszelki radjosprzęt w wielkim wyborze i TANIO poleca firma LACKI, Wielka 5, (koło poczty). 6212

Przy zbiegu ul. Łotoczek i Metropolitalnej znaleziono paczkę, którą odebrać można w VI Komisariacie P. P. 6206 1

Krawcowa przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę i t.p. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W. Tamże potrzebna dziewczynka do nauki.

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Jagiellońska 3

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppół. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicą 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.